

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWE MIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 11 LISTOPADA 1933

NR. 133

W 15-tą rocznicę Zmartwychwstania naszej Niepodległości.

Sobota, 11-go listopada.

Piętnaście lat upłynęło od owej wiekopomnej chwili w dziejach naszego narodu, w której staliśmy się znów wolnym narodem w niepodległej Ojczyźnie. Stało to się skutkiem takiego biegu dziejowych wydarzeń, że, gdy przez wojnę światową, którą przewidywali nasi nieśmiertelni wieszczowie, a o którą modlił się Adam Mickiewicz, runęły zaborcze moce, na wolność wyszli ich więźniowie. Wszak wraz z nami wówczas i inne ujarzmione narody, znacznie od nas mniejsze i daleko mniej znane w dziejach, zrzuciły z siebie kajdany niewoli, jak Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandja itd. Jakże więc mógł być pozostać nadal w grobie niewoli 30 miljonowy naród o tak świetnej przeszłości dziejowej, skoro jednego z jego ciemiężców pokruszyła rewolucja, a dwóch innych powaliła o ziemię swym obuchem potęga wojny światowej. I dziś właśnie dzień, gdy pokonany najsilniejszy nasz wróg i ciemiężca podpisał warunki zawieszenia broni. Nie znaczy to, by narodowi polskiemu ta po przez półtora wieków tak upragniona i przez cały szereg pokoleń tak gorąco pożądana i przez tyle nadludzkich i bohaterskich, a przede wszystkim ofiarnych wysiłków ziszczona wolność spadła niezastudzenie na jego łono. Zaden bodaj naród na całym świecie na okup swej wolności nie złożył tak wielkiego i krwawego haraczu, jak naród polski. Długa nader i bolesna była droga, którą przejść musiał, nader krzyżowy jego szlak goryczy, poniżenia i udręki, po którym stąpać musiał, zanim się wydostał na upragniony gościniec zmartwychwstania. Pokolenia marły i waliły się w grób, szamocąc się z przewagą wrogów, z własną słabością, szarpiąc skrawionymi dłońmi nienawistne, ohydne kajdany. A przecież wytrwaliśmy. Bo dziwna w nas była moc utajona, niezniszczalna wiara w Boga i w dziejową sprawiedliwość i niezmożony hart ducha i wytrwałość. Wytrwaliśmy także w naszej decydującej chwili, kiedy zbliżającą się niepodległość trzeba było jeszcze wywalczyć, okupić strugami krwi, opróżnić aureolą bohaterstwa i poświęcenia, scementować zmudnemi wysiłkami pracy organizacyjnej wśród nawału trudności i przeciwności. I to nasza zasługa. Niepodległości pragnął każdy Polak uświadomiony. O nią walczyły całe pokolenia i wszystkie zabory. I Pomorze dało swą część.

Walczyli o nią przecież liczni pomorscy powstańcy. Walczyli z Pomorza o nią dzieci, znosząc katusze i męki dla polskiego pacierza i ta młodzież średnich i wyższych szkół, co to za umiłowanie narodowych ideałów szła do więzień i na łańcuchy i ci wszyscy wyborcy, którzy to pod groźbą rozmaitych szykan, a nawet nieraz karabinów pruskich, jak to było w świeckim, składali swe kartki do urn wyborczych na polskich posłów. Ci wszyscy dziś więc mają też udział i w zasłudze zmartwychwstania Ojczyzny. Niesprawiedliwe więc i wielce krzywdzące naród polski byłoby twierdzenie, że posąg wolności wyrzeźbiony został tylko rękami jednej grupy, jednej garstki lub jednego człowieka.

Te właściwości i zalety całego narodu polskiego sprawiły też, że dziś po latach piętnastu jej wolności jesteśmy już państwem, z którym poważnie się liczy świat. Jesteśmy już mocarstwem, zabierającym głos w sprawach, obchodzących całą Europę. Dowodzi to, że nie zmarnowaliśmy tego daru wolności, który nam w nagrodę za nasze męki i ofiary zięścił Nieba.

Niechże tedy radosny dzień rocznicy wyzwolenia będzie po wszystkie czasy dniem ślubowania, że wytrwamy do końca w wielkiej dziejowej akcji doprowadzenia umiłowanej Ojczyzny naszej na najwyższe szczyty potęgi i chwały mocarstwowej!

Piętnastolecie niepodległej Polski w perspektywie historycznej.

(Historja rządów Polski w latach 1918—1933).

W chwili uroczystego obchodu piętnastolecia istnienia niepodległości państwa, warto też sobie dokładnie przypomnieć, w jakiej kolejności następowały wypadki w Polsce w latach od 1918 do 1933 roku.

Dnia 11-go listopada 1918. o godzinie 5-tej rano, w pobliżu marszałka Focha w lesie Laigue koto Rethondes pęnomocnicy niemieccy, po powrocie nocą kurjera ze Spa, podpisali warunki zawieszenia broni, poczem odjechali samochodem.

Dnia 11 listopada 1918 roku zostało w ten sposób podpisane zawieszenie broni między koalicją a Niemcami. W tym dn. też zakończyła się wojna światowa. Po jednej stronie były państwa zwycięskie, a wśród nich już Polska, reprezentowana przez Romana Dmowskiego, posiadająca 70-tysięczną armię pod naczelnym dowództwem gen. Józefa Hallera; po drugiej stronie były pokonane Niemcy oraz ich sprzymierzeńcy: Austria, Turcja i Bułgaria.

W Poznaniu rozpoczęło się natychmiast opanowywanie Rad Robotniczo-Zołnierskich, utworzonych w imię rewolucji niemieckiej, przez wchodzenie tam tłumne Polaków, co je unieruchamiało, a równocześnie działała Rada Ludowa Polska. Na zebraaniu obu Kół Polskich do Reichstagu i Landtagu w Poznaniu 11-go listopada w sali Bazaru uchwalono odezwe pod hasłem niepodległości i zjednoczenia Polski. Postanowiono wysłać do Warszawy z Kół Poselskich i Rady Ludowej delegację, w której skład weszli: prezes Wł. Seyda, ks. Stychel, pos. Korfanty, ks. kan. Lisiecki, Z. Chłapowski, dyr. Zakrzewski, Ad. Zółtowski, Nowicki, Sosiński ze Śląska, Łaszewski z Pomorza.

Dnia 10 listopada przybył z Magdeburga do Warszawy uwieczony tam przez Niemców dzisiejszy marszałek Józef Piłsudski, powitany na dworcu przez członków ówczesnej Rady Regencyjnej. Rada Regencyjna, która poprzedniego dnia wysłała do Poznania i Krakowa telegramy w sprawie tworzenia Rządu Narodowego i w tym duchu prowadziła narady w Warszawie, ogłosiła 11. 11. 1918:

— Rada Regencyjna do Narodu Polskiego. — Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, **Brygadzierni Józefowi Piłsudskiemu**. Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwróciła władzę państwową złoży, Brygadzierni Józefowi Piłsudskiemu, będącemu częścią zwierzchniej władzy państwowej, temu Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy. Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918. — Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski. — Józef Piłsudski.

W południe jeszcze tego samego dnia nastąpiła już pierwsza krwawa utarczka z Niemcami w Alejach Jerozolimskich przy rogu ul. Brackiej. Tłum, idący w pochodzie, zażądał od jadących tramwajem oficerów niemieckich zdjęcia czapki. Doszło do bójki, w czasie której jeden z żołnierzy wystrzelił z karabinu i zabił jednego z demonstrantów.

Więść o tem krwawym zajściu szybko obiegła miasto. Niemcy, spodziewając się dalszych rozruchów, wysłali na miasto oddziały wojsk z kulomiotami. W międzyczasie rozpoczęły się rokowania o polubowne przekazanie urzędów warszawskich. Niemcy przekazali nam pocztę, sąd i kilka drobniejszych urzędów i zapowiedzieli oddanie w nocy Cytadeli.

Przy odbieraniu fortecy stawili atoli Niemcy opór, nie chcąc jej dobrow. oddać. Oddziały P. O. W. po kilkakrotnej krwawej strzelaninie opanowały jednak Cytadelę.

Wreszcie nocą 12 listopada zaszła utarczka o ratusz. Niemcy bowiem chcieli zyskać na czasie, aby zniszczyć kompromitujące dokumenty. Strzelano z obu stron i rzucono granaty ręczne.

Drobniejszych krwawych utarceczek było wiele. W ogólności jednak rozbrojenie Niemców poszło dosyć gładko. Bywały wypadki, że grupy młodzieży rozbrajały całe oddziały niemieckie.

Po wypędzeniu Niemców ze stolicy, szybko, bo już dnia 13 listopada, ukazała się na ulicach kawalerja polska na zabranych Niemcom koniach. Na czarnych pikach powiewały chorągiewki o barwach narodowych.

We Lwowie 11. 11. 1918 odparto uderzenie na Dyrekcję Kolejową koto Ogródu Jeznickiego oraz groźniejsze w ul. Bema, gdzie Ukraińcy, podpaliwszy cenny skład sanitarny ogniem artylerji, w zamieszaniu przerwali front i dopiero kontratak wieczorem i nocą wyparł stamtąd znaczne siły nieprzyjacielskie. Jak długo trwała okupacja niemiecka, rzeczywistą władzę w b. Królestwie Polskiem wykonywał generał gubernator w Warszawie. **Rada Regencyjna bowiem wbrew swej nazwie miała tylko pozór władzy.**

Dopiero po podpisaniu rozejmu przez Niemcy Polacy odzyskali faktyczną władzę. Gdy Rada Regencyjna ustąpiła, naczelną władzę w Polsce ujął w swe ręce, dzisiejszy marszałek Józef Piłsudski, który ogłosił się tymczasowym

Naczelnikiem Państwa i naczelnym wodzem Wojsk Polskich.

Józef Piłsudski, jako członek Polskiej Partji Socjalistycznej, frakcji rewolucyjnej, powołał Ignacego Daszyńskiego, ówczesnego przywódcę socjalistów galicyjskich, do utworzenia gabinetu ministrów.

Daszyński nieszczególnie wywiązał się z powierzonego mu zadania. Utworzył rząd wyłącznie partyjny, zamiast ogólnonarodowego, złożonego z przedstawicieli wszystkich warstw narodu ze wszystkich dzielnic.

I tak prezesem ministrów został socjalista z Małopolski, inż. Andrzej Moraczewski, który zarazem wziął tekę ministerstwa kolei, ministrem spraw wewnętrznych został p. Thugutt, przywódca grupy radykalnej chłopskiej „Wyzwolenia“ w Królestwie Polskiem, **zblizzonego przekonania do socjalistów, ministrem spraw zagranicznych został Leon Wasilewski, literat i dziennikarz, inne teki ministerjalne objęli również socjaliści lub ich sympatycy.**

Premjer Moraczewski chętnie nazywał ten rząd robotniczo-ludowym, choć rzeczywistych przedstawicieli ludu w nim nie było. Witos, prezes Polskiego Stron Ludowego w b. Galicji, powołany na ministra, urzędu nie przyjął, również Wielkopolanie, którym ofiarowano dwie teki ministerjalne, ale podrzędne, nie zgodzili się na to, aby socjaliści używali ich za parawan do swych partyjnych poczynań.

Rządy dwumiesięczne p. Moraczewskiego (od 18 listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r.) nie wesoło zapisały się w dziejach odradzającego się narodu. Na najwięcej odpowiedzialnych stanowiskach znaleźli się ludzie, którzy ani wiedzą ani rozumem nie dorosli do swego zadania i nie umieli odpowiedzieć przyjętym lekkomyślnie obowiązkom. Nie cieszyli oni się też zaufaniem i poparciem całego narodu.

Główne błędy popełnił rząd ten w polityce zagranicznej i w sprawie obrony granic państwa. Zaraz po objęciu władzy ogłosił Polskę państwem neutralnym i zezwolił na przyjazd do Warszawy hr. Kesslera, jako posła państwa niemieckiego, tego państwa, które niedawno jeszcze czyhało na zgubę Polski. Ostatecznie Kessler pod naciskiem opinji publicznej wyjechał z Warszawy, ale cały ten fakt postawił Polskę w dziwnym świetle wobec zwycięskiej koalicji i zrażał ją do Polski.

Zamiast zwrócić się o pomoc do państw sojusznicznych, min. Wasilewski specjalną notą zastrzegł się przeciwko wkroczeniu jakiegokolwiek wojsk do Polski. Wynikiem tego mieliśmy walkę z Rusinami o Lwów, a wojska bolszewickie załazy Litwę i Białą Ruś. Podobnych błędów tego pierwszego rządu było bardzo dużo.

Widząc piętrzące się trudności z obroną kraju i zaopatrzeniem w żywność i broń państwa, wobec pustek w skarbie, musiał ustąpić socjalistyczny rząd Moraczewskiego, którego miejsce zajął już więcej fachowy rząd Ignacego Paderewskiego.

Rząd ten powołany został do władzy z dniem 16 stycznia 1919 r. Żywot jego był już nieco dłuższy, niż gabinetu pierwszego, obejmował bowiem okres ponad 6 miesięcy. Dnia 23 lipca 1919 r. zgłosił premjer Paderewski dymisję swego rządu.

Z kolei nastąpił jako trzeci rząd Leopolda Skulskiego. Gabinet ten przetrwał ponad 10 miesięcy, a to do dnia 23 czerwca 1925 r.

Jako czwarty stanął na widowni rząd Władysława Grabskiego. Utworzony dnia 23 czerwca 1920 r., trwał tylko jeden miesiąc i ustąpił już w dniu 24 lipca 1920.

Po ustąpieniu premjera Grabskiego utworzył rząd Wincenty Witos. Był to tak zwany „Rząd obrony narodowej“, który powstał pod hasłem „koncentracji narodowej“ przeciwko najazdowi bolszewickiemu. Rząd ten przetrwał przez blisko 14 miesięcy, rządził bowiem od 24 lipca 1920 do dnia 13 września 1921 r.

Następują z kolei dwa gabinety, stworzone przez Antoniego Ponikowskiego. I tak pierwszy gabinet trwał od dnia 19 września 1921 r. do dnia 5 marca 1922 oraz drugi zrekonstruowany rząd od dnia 10 marca 1922 do dnia 20 czerwca 1922 roku.

Osmym rządem był gabinet Artura Słwińskiego. Był to rząd przejściowy, który trwał zaledwie dziewięć dni i to od 28 czerwca do dnia 7 lipca 1922 roku.

Następny rząd, utworzony przez prof. Juliana Nowakę, również nie miał dłuższego żywota, trwał bowiem od dnia 31 lipca 1922 do dnia 16 grudnia 1922 roku. Utworzenie jednak tego rządu nastąpiło po licznych tarcjach sejmowych oraz po dość groźnym zatargu między ówczesnym Naczelnikiem Państwa a Sejmem.

Jako gabinet dziesiąty stanął u steru władzy rząd generała Władysława Sikorskiego. Gabinet ten trwał od dnia 16 grudnia 1922 roku do dnia 26 maja 1923 r., a więc przez niecałe 6 miesięcy.

Po generale Sikorskim stanął znowu na widowni Wincenty Witos, który z dniem 28 maja 1923 roku utworzył drugi swój rząd. Gabinet ten trwał ponad sześć miesięcy i zgłosił dymisję w dniu 15 grudnia 1923 r.

Jako rząd dwunasty następuje z kolei drugi gabinet Władysława Grabskiego. Rząd ten działał pod hasłem „sanacji finansowej“ i dzięki temu też utrzymał się przez blisko dwa lata, a to od 20 grudnia 1923 r. do 13 listopada 1925 r.

Trzynastym z kolei gabinetem Polski był rząd Aleksandra Skrzyńskiego. Gabinet ten trwał przez niecałe sześć miesięcy, a to od 20 listopada 1925 r. do 5 maja 1926 roku.

Po ustąpieniu Aleksandra Skrzyńskiego staje poraz trzeci u rządów Wincenty Witos. Tworzy on gabinet, który jednak zaledwie oficjalnie trwał pięć dni.

Bezpośrednio bowiem po objęciu rządów przez rząd Witosy w dniu 10 maja 1926 r. nastąpiły znane wypadki majowe, które doprowadziły do przewrotu i do upadku rządu Witosy w dniu 15 maja 1926 r. Odtąd nastąpiły rządy sanacyjne w Polsce. Pierwszym premierem był Bartel, drugi z kolei rząd stanowiąc gabinet marsz. Piłsudskiego. W ciągu siedmiu-letnich rządów pomajowych skład gabinetu zmieniał się kilkakrotnie, System jednak pozostał ten sam i trwa po dziś dzień.

Mowa Goeringa w Opolu.

Znowu bzdury o „krwawiącej granicy“.

Berlin. W czasie podróży inspekcyjnej po Śląsku Opolskim premier pruski zatrzymał się w Opolu, gdzie wygłosił następujące przemówienie:

„W dniu 12 listopada r. chcemy zmyć hańbę z 9 listopada 1918 r. i przywrócić honor niemiecki. Europa nie zazna spokoju, dopóki go nie będzie miało serce (?) Europy. Wódz nasz oświadczył całemu światu, że chcemy pokoju i gotowi jesteśmy złożyć dla niego ofiary. Ale jedna rzecz stoi wyżej od pokoju, to honor. Wy, w swem mieście, które wdiera się w inny kraj, powinniście wiedzieć, że jest ono forpczą wprawdzie, ale nie placówką straconą. Macie wiedzieć, że nie jesteście sami, wiedząc, że jest to święta ziemia niemiecka, za którą stoi siła, solidarność całego narodu. Wy tu, nad granicą, musicie wiedzieć, że ziomkowie, najbardziej zagrożeni (?), są też najsilniej chronieni“.

Biuro Wolffa i prasa niemiecka, opisując etapy podróży Goeringa, z naciskiem mówią o „krwawiącej granicy“ i o „szaleństwie bez planu wykreślonych granic“.

Wielka awantura podczas zeznań Goeringa w procesie o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 4. 11. Przemawiając na dzisiejszej rozprawie, min. Goering podkreślił, że nie będzie się usprawiedliwiać wobec „holoty“, na której zeznaniach oparta została Księga Brunata. Chcąc zwalczać komunistów, nie potrzebował podpalać parlamentu.

Sąd swój o komunistach Goering reasumuje w ostrych słowach, iż są to pacholki katowskie o najpodlejszych sadystycznych zapachach, jakie kiedykolwiek gnieździły się w mózgach ludzkich.

Zdaniem Goeringa, nie ulega wątpliwości, iż van der Luebe nie był sam sprawcą, a że bezwzględnie współuczestników jego należy szukać wśród komunistów. „Moim obowiązkiem — kończy minister — jest wytropić winnych inspiratorów całego podszuwania narodu niemieckiego. Niech proces ten zakończy się jak chce, ja odnajdę winnych i ukarzę ich“.

Następuje niesłychana ostra wymiana zdań między Goeringiem, a Dymitrowem.

Po dłuższej dyskusji na temat Rosji Sowieckiej Goering oświadcza: „Chcę panu oświadczyć to, że pan się tu zachowuje w sposób bezczelny, że pan tu przybył po to, aby podpalić Reichstag. Pan jest w moich oczach lotrem, którego miejsce jest na szubienicy. (Na to odezwano się znowu gwałtowne brawa wśród obecnych).

Przewodniczący: Dymitrow, już panu powiedziałem, że panu tu nie wolno prowadzić żadnej propagandy. Niech pan się nie dziwi, że pan świadek w tak ostry sposób do pana się odnosi. Zakazuje panu tej propagandy jak najsurowiej. Pańską rzeczą jest stawiać jedynie pytania rzeczowe.

Dymitrow: Jestem bardzo zadowolony z odpowiedzi pana ministra.

Przewodniczący: Czy pan jest zadowolony, to mi jest zupełnie obojętne. Odbieram panu w tej chwili głos.

Dymitrow: Mam jeszcze jedno rzeczowe pytanie do przedstawienia.

Przewodniczący w jeszcze ostrzejszym tonie: Odbieram panu głos teraz ostatecznie.

Dymitrow: Chyba się pan boi moich pytań, panie ministrze?

Goering: Co pan sobie myśli, lotrze?

Przewodniczący: Wyrzucić go!

Wśród ogólnego zamieszania wyprowadzają Dymitrowa. Reszta słów oskarżonego ginie w powstającym tumulcie.

Min. Goering nie panuje już nad swym wzburzeniem i wśród powszechnego hałasu krzyczy: „oto, na co pozwalają sobie lotry, których miejsce powinno być na szubienicy“.

Zwracając się zaś do wyrzucanego przez policję Dymitrowa, który ciągle coś wykrzykuje pod adresem ministra, woła wśród ogólnego poruszenia: „jak pan wyjdzie z tego budynku sądowego i ja paną pochwyć, to pan jeszcze zobaczy“.

Jakie są cele wizyty Goeringa w Rzymie?

Rzym. Prasa paryska twierdzi, że wbrew oficjalnym oświadczeniom wyjazd premiera pruskiego Goeringa do Rzymu miał na celu przeprowadzenie rozmów z premierem Mussolinim w sprawie ewentualnego zwołania konferencji państw sygnatariuszy państw czterech.

„Le Journal“ podkreśla, że wizyta premiera Goeringa sledzona jest ze specjalną uwagą przez koła austriackie w Rzymie, które obawiają się, czy premier pruski nie starał się pozyskać zgody Mussoliniego dla idei przeprowadzenia nowych wyborów w Austrii. Narodowi socjaliści liczą, że wybory skończyłyby się klęską Dolfussa i zastąpieniem kanclerza przez inną osobę, mniej wrogo nastrojoną w stosunku do narodowych socjalistów.

„Petit Parisien“ zwraca uwagę na fakt, że Goering wyjechał do Rzymu prawie w przeddzień wyborów niemieckich, co świadczy o dużym zakłopotaniu i trudnościach rządu Rzeszy.

Dlaczego Balbo i Grandiego odsunęto od wpływów?

Mussolini boi się konkurentów.

Londyn. Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia gen. Balbo i wyraża pogląd, że Mussolini umyślnie pozbawia się Balbo, wysyłając go na 5 lat do Libji, albowiem pragnie pozbyć się poważnego konkurenta.

Dzienniki wspominają przy tej okazji o postępowaniu Mussoliniego wobec b. ministra Grandiego, który pozornie pełnił funkcje ambasadora Włoch w Londynie. Faktem jest jednak, że Grandiego prawie nigdy nie ma w Londynie, albowiem Mussolini nie życzy sobie, by różne kwestie były regulowane w Londynie przez Grandiego. Obecnie jednak, w okresie spodziewanego ożywienia aktywności dyplomatycznej Włoch w stosunku do Wielkiej Brytanji, Grandi napewno nie bez namowy ze strony Mussoliniego wyjechał na 3 miesiące do Indji, celem odbycia podróży krajoznawczej, z której powróci dopiero z końcem lutego.

Podkreślić należy, że Grandi, podobnie jak Balbo, jest przeciwnikiem przyjaźni Włoch z Niemcami, a zwolennikiem pogodzenia się z Francją oraz współdziałania skoordynowanego z Wielką Brytanią.

Sensacyjne oświadczenie rządu angielskiego.

Anglja na wypadek wojny nie będzie neutralna.

Londyn. Występując na wiecu przedwyborczym w okręgu Skipton, gdzie w przyszłym tygodniu odbędą się wybory uzupełniające do Izby Gmin, podsekretarz stanu spraw zagranicznych Eden wygłosił przemówienie.

Niektórzy przypuszczają — zaznaczył mówca — że gdyby W. Brytania mogła się unają od dotrzymania swych zobowiązań lokarneńskich, to byłoby mniej prawdopodobne wciągnięcie W. Brytanji w ewentualną wojnę europejską.

Polityka izolacji — zaznaczył Eden — jest dzisiaj polityką szaleństwa.

Skutkiem rozwoju sił napowietrznych, Anglja przestała być wyspą.

Wielka Brytania wciąż jeszcze jest wielkim mocarstwem i posiada odpowiedzialność wielkiego mocarstwa, której dotrzymamy.

Pozatem Simon, Mac Donald i Baldwin mają złożyć autorytatywne oświadczenie rządu brytyjskiego w sprawie rozbrojenia, Locarna, Ligi Narodów i ewentualnego udziału W. Brytanji na wypadek wojny. Wystąpienie Edena, który jest w

ściślejszym kontakcie z Simonem w polityce zagranicznej i Baldwinem w polityce partyjnej dowodzi, że stanowisko, jakie zajmie rząd brytyjski w poruszonych przez Edena sprawach, nie powinno budzić żadnych obaw lub wątpliwości.

Prezydent senatu dr. Rauschning o zatargu z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów.

Gdańsk. Prezydent senatu gdańskiego, dr. Rauschning, przyjął w poniedziałek przed południem przedstawicieli prasy zagranicznej i gdańskiej w związku ze skargą, wniesioną do Ligi Narodów przez pisma socjaldemokratyczne i centrum, z powodu pogwałcenia przez senat konstytucji. Oświadczył on, że nie dopuści do żadnej krytyki ze strony prasy, to bowiem podrywa fundament „rządu“. Jest nie do zniesienia — oświadczył Rauschning — że instytucja międzynarodowa, jaką jest Liga Narodów, której zadaniem jest rozwiązywać ciężkie problemy pomiędzy Polską a Gdańskiem, że ten „urząd dozorców“ (Waechteramt) jest wzywany do wniechania się w wewnętrzne sprawy polityczne Gdańska. „Gdańsk będzie bronił swych praw (!) i niezawisłości swojej polityki wewnętrznej“. Dalej powiedział Rauschning, że Wysoki Komisarz nie jest gubernatorem Gdańska, lecz obserwatorem stosunków gdańsko-polskich i obserwatorem wykonywania międzynarodowych układów, który pewne skargi ma dalej doręczać. W tym ostatnim wypadku obowiązkiem komisarza Ligi jest jedynie przesłanie tych skarg, które w rzeczywistości podlegają jurysdykcji Ligi Narodów. Gdyby każdy niezadowolony mógł biec do komisarza Ligi, Gdańsk stałby się podobny do republiki murzyńskiej.

Mówiąc o zarzutach, stawianych przez Centrum, w sprawie polityki personalnej senatu, Rauschning nazywa ją złośliwym przekręceniem. Każdy, kto należy dziś do centrum, będzie traktowany bezwzględnie i przeniesiony na miejsce, w którym nie będzie mógł więcej szkodzić „państwu“. Również i postępowanie prasy socjalistycznej nie mógł „rząd“ dłużej tolerować.

Dziś minął jednakże już czas, gdy międzynarodowe instancje mogły mieszać się do wewnętrznego rozwoju politycznego jakiegokolwiek „państwa“, choćby było ono tak małe, jak Gdańsk.

Prasa francuska o zatargu między Senatem a Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ z Paryża donosi, że francuskie koła polityczne zatarg gdański między Senatem a Komisarzem Ligi Narodów uważają za bardzo poważny.

„Journal des Débats“ stwierdza kłopotliwe położenie Ligi Narodów, która nie posiada żadnej siły, zdolnej skłonić Senat do uznania jej decyzji w wypadku, gdyby przyznała słuszność komisarzowi Rostingowi. Dlatego też obecny konflikt gdański dostarczyć może dokładnej odpowiedzi na pytanie, czy brutalna siła hitlerowców gdańskich weźmie górę nad siłą moralną Ligi Narodów.

Masowe rugi polskich górników w Westfalji.

Essen. Wychodzący w Westfalji dziennik polski „Naród“ skarży się na wydalenie z pracy robotników polskich przez niemieckich pracodawców, jedynie wskutek ich polskiego pochodzenia.

Dziennik cytuje szereg wypadków wydaleń z pracy tylko z wyżej podanego powodu, podkreślając, że robotnikom polskim dzieją się krzywdy, na które nie zasłużyli.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

15

(Ciąg dalszy).

— Nie! Pochodzę z nieugiętej rasy. Darringtonowie nie przebaczą nigdy zniewag i zdrady! Niegdyś uczyniłem sobie bożyszcze z mojej pięknej, wdzięcznej, dystygowanej córki... Ale za-biła we mnie dumę rodzicielską; sponiewierała rodowe nazwisko; przyspieszyła śmierć matki. Powtarzam, że dziś jest tak umarłą dla mnie, jakby od lat dwudziestu leżała w grobie. Jedno tylko możesz jej powiedzieć ode mnie, że zbiera dziś to, co sama zasiała przed laty. Mój syn Princ zastąpił miejsce jej w moim sercu tak całkowicie, że dziś nawet nie odczuwam już jej braku. Może to, co mówię, okrutne ci się wydaje, ale nie chcę udawać tego, czego nie czuję.

Kulejąc, przeszedł przez pokój do żelaznej kasy, wmurowanej w głębi ściany po jednej stronie kominka. Opierając się na lasce, wyjął z kieszeni trzos kluczyków i dopasował jeden do zamku drzwiczek, które osunęły się w dół na sprężynie, zamiast się utworzyć na zawiasach. Z głębi skrytki wy dostał blaszaną szkatułkę, podszedł z nią do stołu, usiadł, wy dobył z niej plikę papierów, na

jednym z których było dużemi literami wypisane: Testament i ostatnia wola Roberta Łukasza Darringtona; potem rozwinął skórzaną sakiewkę, wyjął z niej i odliczył pięć sztuk złota wartości 20-tu dolarów każda, zawiązał napowrót worek i schował go do szkatułki.

— Daj rękę. Twoja matka prosiła o sto dolarów. Oto są... Teraz zostawie mnie w spokoju! Jestem starym i nie chcę więcej poruszać prochów przeszłości.

Rozpalone żelazo nie byłoby sprawiło Irenie tak dotkliwego bólu, jak dotknięcie tego złota; i tylko wspomnienie bladej, wyczekującej twarzy matki powstrzymało ją od rzucenia go z pogardą pod stopy starca. Uczucie niewysłowionego upokorzenia wyszło z serca do jej bladej twarzy falę krwi i wyprężyło kibić jej w całej wysokości.

— Nie m-gąc uczynić inaczej, muszę przyjąć te pieniądze, nie jako dar, ale pożyczkę, którą, tak mi Boże dopomóż, spłacę co do szeląga. Zegnam pana jenerała.

Szła ku drzwiom, ale on zatrzymał ją.

— Poczekaj. Jest jeszcze jedna rzecz...

Z blaszanej szkatułki wy dostał paczkę, owianą po żółtkami latami papierem i opieczętowaną czerwonym lakiem. Na wierzchu jej widniał napis: Moje ostatnie szaleństwo. Zdał papier, wy dostał z pod niego stare, safianowe pudzeczko

i nacisnął zardzewiałą sprężynę, odsłaniając przepyszną kolję i cały garnitur z szafirów, którego błękitne ognie strzeliły snopem blasków na podłozu z białego, po żółtkiem aksamitu.

— Te klejnoty przeznaczone były dla twojej matki po ukończeniu pensji — rzekł. — Na miesiąc przed ostatecznymi egzaminami uciekła ona z tym swoim cudzoziemcem-włóczęgą. Moja żona przeznaczyła dla niej ten dar, który sama wybrała. Biedna Helenal... Ileż razy przyglądała się z zachwytem tym kamieniom, ciesząc się, iż w nie ustroi córkę!...

Posępne oczy starca zasły wilgocią, ręka zadrżała. Wstydząc się swego rozrzewnienia, zatrzasnął szybko sprężynę pudzeczka.

— Weź to — odezwał się krótko. — Zamierzam oddać te klejnoty wybranej mego syna, kiedy się ożeni stosownie do mej woli, co niewątpliwie nastąpi; — nie wiem jednak, czy mam prawo rozporządzać się niemi w ten sposób wbrew woli mojej ukochanej zmarłej. Twoja matka nie wie o istnieniu tego garnituru. Jest on nadszycaj cennym, a spieniężenie takowego niewątpliwie pokryje wszystkie jej potrzeby. Powiedz Elizie, że widok tych kamieni drażni mnie, jak cierń w ranie, więc ich pozbywam, aby sobie oszczędzić przykrości. Nie potrzebuje mi dziękować za nie. To dar pozagrobowy jej matki. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 10 listopada, 1933 r.

Kalendarzyk, 10 listopada, Piątek, Andrzeja z Awelinu w.
11 listopada, Sobota, Marcina b. w.
12 listopada, Niedziela, 23 po Sw., Marcina p. m.
Wschód słońca g. 6 — 49 m. Zachód słońca g. 15 — 53 m.
Wschód księżyca g. 00 — 23 m. Zachód księżyca g. 13 — 56 m.

miasta i powiatu.

Z życia Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz.

Lubawa. Dn. 10. XI. 1933 r. urządził miejscowe Koło Popierania Budowy Szkół Powsz. łącznie z kołami szkolnymi pochodzą propagandowy, który rozpocznie się o godz. 17-tej (piątej) z Seminarjum Naucz. przez ulicę miasta na Rynek, gdzie odbędzie się ognisko harcerskie. W sobotę zaś urządzią powyższe koła zbiórki uliczną na rzecz koła powyższego. Zarząd P. B. S. P. zwraca się z gorącym apelem do szan. obywatelstwa o poparcie akcji choćby przez drobne datki. Zarząd P. B. S. P. Lubawa.

Rekolekcje dla Stow. Dzieci Marji.

Lubawa. W niedzielę, 12 bm. wiecz., rozpoczną się Rekolekcje dla Stow. Dzieci Marji, wobec czego uprasza się wszystkie członkinie miejscowe, jak i zamiejscowe o liczny udział.

Długie rodaków rozmowy.

Lubawa. Gorączkowa praca przedwyborcza wra na całej linii. Posiedzeniem i zebraniem niema końca. Tworzą się różne kombinacje, które już następnego dnia zastępowano są innymi. Mamy tu na myśli zabiegi „kompromisowe” sanacji i jej „sympatyków”. Bardzo znamienne obserwujemy przejawy w Tow. Samodz. Kupców w związku z wyborami. W celu wysunięcia listy kandydatów prezes p. dyr. Sierszewski zwołał już w krótkim czasie aż 3 zebrania, wszystkie bez realnego rezultatu. Te długie i bezpłodne narady kupiectwa budzą różne przypuszczenia i domysły. Była kombinacja utworzenia i wspólnej listy gosp.- społ.- sanacyjnej ze zaproszeniem nawet narodowców, później znów wspólnej listy rzemieślniczo-kupiecko-rolniczej. Sanacja i jej przeciwnicy potracili głowy.

Nowy cios otrzymała sanacja na zebraniu rzemiosła w ub. wtorek. Prezes Graszek przedstawił cel zebrania. Podczas głosowania wszyscy zebrani zgodnie oświadczyli się za listą narodową. Gdy już uchwała zapadła, 3 sanatorzy, Turkowski, Hejka, wykluczony podobno z B.B. oraz Dąbkowski, poczęli twierdzić, że głosowanie jest nieważne. Wtedy Przewod. zapytał, kto jest przeciwny, nikt się nie odezwał. Wśród zebranych poczęły padać pod adresem tych 3 sanatorów słowa: „tchórze boicie się” i powstał ogólny śmiech. Całe rzemiosło wypowiedziało się za listą narodową. Sanacja mimo tak drugoczącej klęski nie daje za wygraną. Używa do tego celu tych trzech „filarów”. Zwołała drugie zebranie rzemiosła na 9 bm. celem ustalenia osobnej listy rzemiosła. Oczywiście zanadto trojka ta jest znana, by mogła coś zrobić dla sanacji.

Lubawscy przywódcy z PTR. chcieliby pociągnąć członków Kółka Roln. do sanacji. Leczą zdrowo i trzeźwo patrzący ogół rolników potępia te zabiegi i będzie jak jeden mąż głosował na listę narodową.

Robotnicy mają iść do wyborów oddzielnie, co uchwalono na zebraniu w ub. niedzielę, gdzie przemawiał prelegent z Torunia. Są natomiast starania pozyskania robotników dla sanacji. Znow im gadają: „Głosujcie na jedną, będziecie mieć chleb i szynkę”. Zawiedzeni jednak wówczas tak samotnie przez sanację, odrzekają jej się jak najbardziej. A i ci z robotników, którzy jeszcze mimo to nie stracili dla nich wiary, domagają się, by nie kandydował p. Łukasik.

Taki jest przebieg akcji wyborczej w naszym mieście. Na pozór wszystko jest cicho, lecz właściwie toczą się już różne intrygi. Chce się koniecznie skłócić listę sanacyjno-urzędniczo-kupiecko-roln.-robotniczą. Będzie to dziwny twór.

Jedyną listą, zasługującą na poparcie wszystkich warstw ludności, która odrzuca została ustaloną, jest „Niezależna lista Narodowa Lubawy”. Figurują na niej naprawdę niezależni i w niczem nie skrupowani obywatele, przez co mogą gwarantować bezstronną obronę gospodarki miasta. Przytem lista narodowa skupia wszystkie stany i zawody.

Aż nie do uwierzenia!

Lubawa. Jak nam donoszą, podobno 2 czł. zarządu nowo założ. Koła Podof. Rez. kwestuje, bez względu na reszty po obywatelach na czapki dla Podofic. Kwestarze ci tak się zagolowali, że poszli też do pewn. majątnego, Niemca, który miał im dać aż 250 zł. Poprostu by się ich pozbyć. Jeden z członków zarządu, nie mogąc się pogodzić z taką metodą pracy, zrezygnował z powierzonej mu w zarządzie funkcji, występując równocześnie z Koła Podofic. Postąpienie jego zasługuje tylko na pochwałę, gdyż uwłacza to godności polskiego podofic. by przyjmował datki od Niemca. Ciekawimy, czy o tej kwestii wiedziało P. W. i władze przełożone Koła Podofic. W takim razie należałoby pouczyć tych kwestarzy, gdyż w przeciwnym razie zaszkodzi to Kołu Podofic. bardzo poważnie na opinii.

W taki sposób się odwdzięczył!

Lubawa. Właściciel taksówki K. miał szofera, z którym zawarł umowę, normującą jego wynagrodzenie. Na tle tego doszło do nieporozumienia. Szofer Czarnota, opuszczając swego chlebodawcę, trzasnął drzwiami składu, a gdy K. za nim wyszedł, Cz. przystąpił i uderzył go po głowie, uwłaczając jeszcze słownie. Wracającego K. z posterunku, gdzie doniósł o zajściu, Cz. po raz drugi napadł, a bijąc, powalił na ziemię, poczem ukrył się. Z zajścia spisano protokół. Należy jeszcze dodać, że Cz. w czasie pobytu u p. K. siedział 2 dni w areszcie za pobicie czy też zaczepienie policjanta, a p. K. nim się opiekował, dostarczając pożywienia. Teraz za to otrzymał podziękę.

Z jarmarku.

Lubawa. Na śródowny jarmark spędzono dość bydła i koni, więc ceny nieco spadły. Handlarze wykupili spora liczbę bydła. Płacono przeciętnie za krowy mleczne od 120—180 zł, za liche i stare do 100 zł, za bydlę młode 80—120 zł, za kozy od 8—15 zł, konie rob. od 70—120 zł, za dobre do 350 zł.

„Pod Twoją Obroną”.

Po raz pierwszy ujrzymy stu procentowe zdjęcia dźwiękowe, które wypadły w sposób niebywały, do tego stopnia wyraziście, że zachowana została nawet barwa głosu każdego z występujących w tym obrazie artystów. Film ten sprawi niespodziankę miłośnikom produkcji polskiej, w którym wyraźnie i dźwięcznie brzmią śpiewy, chóry i głosy solowe. „Pod Twoją Obroną” ukaże się na ekranie kina w Nowem mieście we wtorek 14, a w Lubawie w środę 15 bm. o godz. 5 i 8.15.

PROGRAM

obchodu 15-łecia odzyskania Niepodległości w Nowem mieście.

Piątek, dnia 10. XI. 33.

1. godz. 19.30: uroczysty capstrzyk organizacji P. W. i W. F. z dziedzina szkoły powszechnej. Rozwiązanie przed Starostwem przy ognisku.

Sobota, dnia 11. XI. 33.

1. godz. 9.30 zbiórka wszystkich organizacji, cechów, stowarzyszeń i szkół ze sztandarami na dziedzińcu gimnazjalnym, skład wymarsz gremjalny na nabożeństwo.
2. godz. 10: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.
3. po nabożeństwie pochód przed gmach Starostwa, przemówienie delegata Komitetu, odegranie hymnu państwowego, na zakończenie defilada przed przedstawicielami władz państwowych.
4. godz. 20: uroczysta akademja w sali „Hotelu Centralnego, na którą złożą się:
 - a) zagajenie.
 - b) hymn państwowy.
 - c) deklamacja.
 - d) śpiew „Harmonji” z tow. orkiestry.
 - e) przemówienie.
 - f) występ muzyczny.
 - g) deklamacja.
 - h) śpiew „Harmonji” z tow. orkiestry.
 - i) żywy obraz „Polska odrodzona”.
 - j) wspólny śpiew „Boże coś Polskę”.

Wstęp na salę bezpłatny (dobrowolne datki). Po akademji odbędzie się zabawa taneczna za opłatą 50 gr. od osoby. W czasie obchodu i zabawy przygrywa orkiestra wojskowa 67 p. p.

Jednocześnie w dniu Święta Niepodległości odbędzie się u nas, jak i w całym Państwie, zbiórka pieniężna na cele Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, których wystawienie jest koniecznością chwili i będzie trwałym dokumentem miłości i przywiązania społeczeństwa do wskrzeszonej Ojczyzny!

Komitet Obywatelski Obchodu:

Dancyng na rzecz Challengego.

Nowe miasto. Dziś wieczorem zaraz po capstrzyku odbędzie się z ramienia miejscowego koła L. O. P. P. na sali hotelu p. Bony „Dancing”. Czysty zysk przeznacza się na „Challengego”. — Orkiestra wojskowa 67 pp. Ze względu na powyższy cel uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

Wieczór Harcerski.

Nowe miasto. Przypominamy o mającym się odbyć 12 bm. o godz. 8 wiecz., w Hotelu Centralnym „Wieczór Harcerski, urządzonym przez tut. I-ą drużynę harcerską. Na program składają się występy sceniczne. Mamy nadzieję, że tut. obywatelstwo poprze imprezę tę, czem okaże swe zainteresowanie i życzliwość dla harcerstwa.

Wybór członka Rady Pomorskiej Izby Rolniczej.

Nowe miasto. W środę, dnia 8 bm. o godz. 10 na sali sejmikowej odbyło się zebranie wyborcze celem obioru członka Rady Pomorskiej Izby Rolniczej. Przewodniczył p. Starosta. Nasamprzód objaśnił zadanie Izby Rolniczej oraz zadanie i obowiązki Rady tejże Izby. Poczem przystąpiono do aktu wyboru. Jako kandydata zaproponował p. Przechowski ks. prob. Strelha ze Samplawy, a p. Tobolewski p. Walerjan Ziółkowski z W. Bałówek. Jak nas informowano, p. Przechowski sondał poprzednio kandydaturę p. Zuralskiego z Krzemienia, gorliwego wyznawcy ideologii, ale, widząc beznadziejność w jej przeprowadzeniu, zrezygnował z niej. Wynik głosowania był następujący: ks. prob. Strelha otrzymał 3 głosy, p. Ziółkowski 12 głosów, 1 kartka czysta, przy ogólnej liczbie 16 głosujących. Obrany zatem został p. Ziółkowski.

Usiłowane samobójstwo.

Nowe miasto. W uzupełnieniu wiadomości w sprawie usiłowanego samobójstwa 19-letn. Fr. Klonowskiego, dodajemy, że wskutek przestrzeżenia nerwu ocznego niedoszło samobójca utracić całkowicie wzrok. Kula utkwiła w lewym oczodole, co spowodowało wyjecie lewego oka. Później stan chorego się polepszył i niema obawy o jego życie. Powód samobójczego zamachu to zawód miłosny.

Pierwszy grad.

Nowe miasto. W ub. wtorek około wieczora spadł razem z deszczem pierwszy grad. Jest to jakby początek stojącej już za progim zimy.

Kurokrady przy pracy.

Lipówiec. W ub. poniedziałek wieczorem skradziono z chlewu rolnika Józefa Milewskiego 20 kur i lejce. Sprawcy kradzieży nieznani.

Akademja ku czci „Chrystusa Króla”.

Bratjan. Z okazji święta „Chrystusa Króla”, przypadającego w ostatnią niedzielę października, Kat. Stow. Młodzieżkiej w Bratjanie, jako członek „Akcji Katolickiej”, przygotowało uroczystą akademję.

Zgodnie z zapowiedzią wieleb. księży w kościele już od godz. 5-tej zaczęli powoli mimo słoty i deszczu napływać do sali goście. Nadeszła godzina 6-ta. Sala przepelniona. Akademja rozpoczęła się.

Licznie zgromadzoną publiczność powitał i słowo wstępne wygłosił ks. patron Weltrowski, podając równocześnie zebranym program uroczystości.

Wzbił się w górę hymn organizacyjny „Pieśń hołdu Marji śpiewa...” Poczem drh. Kasprończówna Lucja zarecytowała udułą deklamację: „Na uroczystość Chrystusa Króla”.

Z kolei nastąpił obszerny, treściwy, zajmujący referat ks. patrona Weltrowskiego na temat: Akcja Katolicka w walce z nowoczesnym pogaństwem”, w którym ezcigodny Referent omówił szeroko liczne zakusy pogaństwa na wiarę naszą, zabojeństwo i zanik wiary u ludzi - katolików, nawiązując przemówienie swe do „Zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem”, które było prawdziwie zwycięstwem Chrystjanizmu, a upadkiem pogaństwa. Właśnie dziś, kiedy hereże najrozmaitsze zalewają z wszelkich stron kraj nasz katolicki — wszyscy katolicy liczenie powinni skupiać się w szeregach Akcji Katolickiej”, której zadaniem jest walka z nowoczesnym pogaństwem. Rzęsiste oklaski, któreimi obdarzono ezcigodnego ks. Referenta dowodziły, że zebrani stac bczą pod sztandarem Jezusa Chrystusa, wiernie Jemu służąc i Królem Go swoim uznając!

Następnie drh. Przybylska Józefa wygłosiła deklamację p. t. „I w sercach naszych króluj, Chryste!” Drh. prezesa w roli zakonniczy wraz z pięcioma drh. jako dziewice, przedstawiły fragment sceniczny p. t. „Modlitwy Zakonniczy”.

Na zakończenie uroczystości hymn „My chcemy Boga” popłynął z serc wszystkich obecnych do stóp Króla Najwyższego.

Właściwie to nie zakończenie, tylko krótka przerwa. Druhenki krzątały się na scenie, zmieniając dekoracje i wnet obecnych gości zaciekało i wywołało salwy śmiechu wesole, a krótkie przedstawienie, które wypadło ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich, gdyż z swych ról druhenki wywiązały się nadzwyczaj dobrze.

Akademja skończona — drhn. prezesa złożyła podziękowanie licznemu zebranemu, którzy obecnością swoją dali wyraz swoim uczuciom katolickim na znak, że Królem uznają Tego, na którego cześć uroczystość urządzona została, Jezusa Chrystusa Króla i zrozumienia wzniosłej pracy i zadania S. M. P. Rozeszli się zebrani po podniosłej uroczystości religijnej, zacerpawszy siłę i ducha do dalszej pracy dla Kościoła i Państwa. Uczestnik.

Podziękowanie.

Skarlin. Dziękuję w imieniu Tow. wszystkim gościom i delegacjom z wiel. ks. Komkowskim na czele, którzy raczyli swoją obecnością nasz Wojacki Wieczorek zaszczycić. Dziękuję zarazem f-mie „Dziwca” za ulgowe ceny na potrzebne materiały, f-mie B. Olszewski skład bławatów, Nowe miasto, za sprezentowanie drogocennej szarfki dla królowej wieczorku, rodzinom wojaekim za obfite dary dla bufetu, drh. Kowalskiemu Józefowi, Prucnickiemu Bern., Ferszkowskiemu Maks., Topolewskiemu Aleks., Sasięńskiemu Jan., Robaczewskiemu Leon. i p. Dombrowskiej Br., gospodarzowi lokalu p. Watkowskemu za bezpłatną wspaniałą dekorację sali i lokalu, żonom drh. Wojaków p. Ferszkowej, Hejkowej, Zakrzewskiej, Wroszkowskiej i Skibickiej.

Zuralski, prezes.

Z Pomorza

Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Lidzbark. W związku z nadchodzącymi wyborami do Rady Miejskiej zwołuje się zebranie informacyjne różnych ugrupowań celem wyboru komisji wyborczej. Tymczasem bez jakichkolwiek zawiadomień i sposobem, znanym tylko wtajemniczonym, wybrano już przed kilku dniami, główną Komisję oraz 2 oowodowe. Do Komisji Gł. powołani zostali pp. sędzia Bigajczyk przewodn., kier. szk. powsz. Klajsek zast., czł. dyr. rzeź. Delis, naucz. Neuman, Waleczkowski G. i M. Kerschke, zast. czł. Al. Weregowski, sierż. M. Rajkowski, Zyg. Doberski i urzęd. m. Lautenbach. Do Kom. Wyb. I. okr. wchodzi pp. sędz. Chudkiewicz przewodn., Fr. Romanowski zast., czł. dr. Filipowicz, naucz. J. Tyczyński, apt. Wiklendt i Lautenbach, zast. czł. L. Etter, B. Burdyn, naucz. Spiewak i Kerschke.

Kom. Wyb. II. okręgu: p.p. adw. Giziński, przewodn., naucz. pocz. Orlikowski zast., czł. K. Thomas, naucz. Golubski, zaw. st. Majewski i L. Kowalski, zast. czł. B. Cechowski, bud. L. Markowski, Fil. Jaroszewski i W. Kapczyński. Pominięto więc kupców, a w zupełności rzemieślników i robotników. Z racji tego osobliwego wyboru różne dają się słyszeć komentarze, jako że przeciw wybrano do wszystkich komisji przeważnie urzędników i to, jak uparte pogłoski po mieście krążą, członków z niedawno utworzonego Koła Przyjaciół „Strzelca”. Nie też dziwnego, że tut. kupcy, rzemieślnicy i robotnicy z tego wyciągają takie wnioski, że tem bardziej należy dążyć do tego, by do Rady Miejskiej wybrać tylko ludzi niezależnych.

Przedwyborcze zebranie Nar. Partji Rob.

Lidzbark. W niedz. 5. bm. o godz. 12 w poł. odbyło się zebranie miejscowego NPR. w hali gimn. Przybyło około 150 osób, przeważnie członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Iglńskiego objął referat p. dr. sen. Michejda z Torunia. M.in. udzielono szczegółowych informacji w sprawie wyborów do Rady M. Wobec tego, że oświadczone się za wystawieniem własnej listy wyborczej, wybrano komitet wyborczy, który ustali listę kandydatów.

Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Działdowo. Po ogłoszeniu 26. X. br. terminu wyborów do Rady M. powstał tu sanacyjny „Nar. Blok Gosp.-Spoleczny”, który przy współudziale poszczególnych ugrupowań zamierzał utworzyć i polską listę kand. i pójść do wyborów w imię zgody i niebezpieczeństwa niemieckiego. Pierwotnie zdawało się, że dojdzie do utworzenia i listy polskiej, na którą pisali się nawet poważni obywatele, lecz, prawdopodobnie z powodu postawienia na liście zbyt wielkiej ilości kandydatów - urzędników utworzenie tej listy nie doszło do skutku. Wobec tego należy się spodziewać, że zgłoszone zostaną: lista B. B., Obozu Narod., N. P. R., mniejszości nar. i lista „dzikich”. Prace nad przygotowaniem list kand. są prowadzone w tajemnicy. Przywódcy poszczególnych ugrupowań naradzają się nad wartością moralną i społeczną i nieugiętym charakterem kandydatów, zdając sobie sprawę, że przy obecnym systemie wyborczym względy te będą miały decydujący wpływ przy rozgrywce wyborczej. Miasto nasze obecnie wybiera 16 radnych i jak wiadomo, jest podzielone na 5 okręgów wyborczych i na 5 obwodów głosowania. I. okręg ma 477 wyborców, posiada prawo głosowania i wybiera 3 kand. II. okręg ma 500 wyb. i — 3 kand. III. okręg ma 400 wyb. i — 3 kand. IV. okręg ma 435 wyb. i — 3 kand. V. okręg ma 573 wyb. i — 5 kand. Przewodniczącym głów. komisji wyborczej jest sędzia Masiak, zast. dyr. Biedrawa, czł. Pałak, Chamski, Plucieński i Bloch. Przew. I. okręgu jest adw. Wyrwiec, apl. sąd. Fengler, czł. Holubiak, Obertyński, Butler i Krengelewski. Komisja urzęd. w Hotelu Polskim. Przew. II. okręgu jest p. Wellenger, zast. Wojcik, czł. dr. Pisarski, Borowiec, Zieleniewski i dyr. Otałek. Komisja urzęd. w Hotelu „Masovia”. Przew. III. okręgu jest kom. Pol. Państw., Błaszkievicz, zast. Fichna, czł. Małek, Bogustawski, Krupiński i Dembowski. Komisja urzęd. w sali Rady Miejskiej. Przew. IV. okręgu jest nac. stacji Łoziński, zast. inż. Krymer, czł. por. Mardzewski, Olejniczak, Pleser i kom. Mazur. Komisja urzęd. w Ratuszu pokój 2. Przew. V. okręgu jest mjr Gryl, zast. Januszewski, czł. dr. Trąmpezyński, Joźków, Zieliński i Tyszkiewicz. Komisja urzęd. w Hotelu Polskim. Oto tymczasowe refleksje wyborcze.

Niebywały najazd żydowski na Pomorze.

400 żydów na jednym jarmarku.

Swiecie. W poniedziałek 6. bm. miasto nasze było widowiskiem niebywałego w jego dziejach najazdu żydowskiego. Na odbywającym się tutaj jarmark zjechało mianowicie około 400 żydowskich handlarzy jarmarcznych z bławatami, towarami krótkimi, konfekcją i obuwiem.

Handlarze żydowscy przybyli autami i autobusami z Włocławka, Mławy, Kutna, Aleksandrowa itd. Jeden z autobusów był tak przetadowany, że wywrócił się pod Chełmem, przyczem kilku pasażerów odniosło poważne obrażenia.

Z przykrością stwierdzić należy, że żydzi robili niezłe interesy, a czynili u nich zakupy na zimę głównie ludność wiejska.

KINO DŹWIĘKOWE — NOWEMIASTO

we wtorek, dnia 14-go bm. o godz. 5 i 8.15 wieczorem

WSZYSCY Każdy ojciec, każda matka, każde dziecko zobaczyć powinni film najnowszej wytworni polskiej pod Protekt. Akcji Katolickiej wielki dramat dźwiękowy pt.

„POD TWOJĄ OBRONĘ“

W rolach głównych: **M. Bogda, A. Brodzisz, Wł. Walter, B. Samborski, Z. Lindorf i T. Trapszo.**

Autentyczne zdjęcia odsłonięcia i zasłonięcia Cudownego Obrazu. Liczne pielgrzymki. Setki tysięcy pątników u stóp Jasnej Góry, składające hołd Królowej Korony Polskiej podczas uroczystości jubileuszowych, z okazji 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu.

MOTTO... Od wieków nie słyszano, aby kto Twej pomocy wzywając, miał być od Ciebie opuszczonym.

KINO DŹWIĘKOWE — LUBAWA

w środę, dnia 15-go bm. o godz. 5 i 8.15 wieczorem

Zwycięski pochód Obozu Narodowego w Piotrkowskiem.

W wyborach do rad gminnych pierwsze wiadomości przynoszą stuprocentowe zwycięstwo list narodowych.

Piotrków Tryb. Kurjer Poznański donosi, „W dniu 6-go bm. rozpoczęły się w powiecie piotrowskim zarządzone również w błyskawicznym tempie przez miejscowego starostę wybory do rad gromadzkich, które trwać będą przez cały tydzień, tj. do niedzieli 12 bm. włącznie.

Do chwili obecnej znane są wyniki wyborów w dwóch wsiach, które poszły na pierwszy ogień. I tak we wsi Longinówka, gm. Krzyżanów na 16 kandydatów Obóz Narodowy uzyskał wszystkie 16 mandatów. Skończyło się więc zupełnym zwycięstwem Obozu Narodowego, który mimo przeszkód zdążył poczynić na czas wszelkie przygotowania przebywając. Miejscowi przywódcy „sanacyjni” robili wszystko, ażeby przeprowadzić swoich kandydatów, wysuwając na czoło miejscowe nauczycielstwo. Wynik wyborów był jednak dla nich fatalny, ponieważ lista „sanacyjna” nie uzyskała ani jednego mandatu w radzie gromadzkiej.

Nie lepiej dla „sanacji” wypadły wybory, które się odbyły następnego dnia, tj. 7 bm. w gm. Krzyżanów, mianowicie we wsi Milejowice (dawniej Połtawka), gdzie na 12 radnych również wszystkie 12 mandatów uzyskali kandydaci Obozu Narodowego. Lista „sanacyjna”, z przywódcą „sanacyjnym” p. Konopką na czele, nie uzyskała ani jednego mandatu.

Pierwsze wyniki wyborów wywołały wśród sanacji piotrkowskiej niebywałą konsternację.

Przednówek na wsi już się zaczyna.

W czasie procesu rzeszowskiego prokurator twierdził, że na wsi niema nędzy, że szyby wybija tylko połtawka, któremu jest dobrze.

Innego zdania jest zbliżony do BB. „Przewodnik Gospodarski”, który pisze w numerze z dnia 5-go listopada:

„Dochoǳą nas z niektórych okolic kraju zatrażające wiadomości. Oto niektóre gospodarstwa drobne w poszukiwaniu gotówki na pokrycie najuciążliwszych potrzeb gotówkowych wysprzedają się z zboża za bezcen do tego stopnia, że niektórzy gospodarze zmełli już resztki posiadanych zapasów na przeżycie i rozpoczynają już teraz potworny przednówek.

Generał Sikorski zaproszony przez marszałka Weyganda do Paryża.

Warszawa. Gen. Sikorski, przebywający, jak wiadomo, w Warszawie, otrzymał osobiste zaproszenie od marszałka Francji, Weyganda, do przyjazdu do Paryża. W związku z tem gen. Sikorski wyjeżdża z Polski do Francji w dniu 9 listopada.

W Paryżu gen. Sikorski będzie pracował nad wykończeniem swojej książki nowej na temat przyszłej wojny.

Wiadomość o zaproszeniu gen. Sikorskiego przez marsz. Weyganda wywarła w kołach politycznych silne wrażenia.

Zamordowanie króla Afganistanu.

London, 8. 11. Poseł Afganistanu w Londynie otrzymał wieczorem wiadomość, że król Afganistanu zamordowany został dziś rano, po południu zaś następca tronu proklamowany został królem.

Znowu napad na Polaków w „Wolnem” Mieście.

Pobici brutalnie przez umundurowanych hitlerowców w pobliżu miejscowości Letzkau, na terenie Wolnego Miasta, robotnicy rolni, obywatele polscy, Adolf Lewrenz oraz Franciszek Bejler, za odmowę brania udziału po skończonej pracy w ćwiczeniach wojskowych, zostali obecnie osadzeni w areszcie, rzekomo z powyższego zgłoszenia faktu w biurze Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Wypadek powyższy miał miejsce w końcu ubiegłego miesiąca.

Na Kubie znowu krew się leje.

London, 8. 11. Według doniesień z Hawany w czasie dzisiejszych zamieszek na Kubie zabitych zostało 12 osób. Spiskowcy usiłowali dokonać napadu na pałac prezydenta, pragnąc obalić obecnego prezydenta San Martina i przywrócić do władzy prezydenta Cespedera.

RUCH TOWARZYSTW.

Bacność Wojacy!

Nowemiaso. Wobec ominięcia, a tem samem zlekceważenia Tow. Pow. i Wojaków w Komitecie Obywatelskim Obchodu rocznicy 15-lecia odzyskania Niepodległości, na czele którego stoi starosta dr. Tomczyński, pomimo, że nabebraniu konstytucyjnym tego Komitetu był nasz przedstawiciel i na liście obecnych nasze towarzystwo zapisał, Zarząd Tow. nie widzi możliwości oficjalnego brania udziału w capstrzyku i następnych uroczystościach i wobec tego postanowił uroczystość 15-lecia obchodzić we własnym gronie własnym zakresie. Zarząd Tow. Pow. i Wojaków.

S. M. P. Gotów!
Nowemiaso. Wzywam wszystkich druhów S. M. P. z Nowemiasa, by zbrali się w sobotę, dnia 11 listopada rb. o godz. 9.30 przed poł., na dziedzińcu gimnazjalnym celem wzięcia udziału w pochodzie Święta Niepodległości. Ks. Weltrowski, prezes.

Nowemiaso. Zbiórka wszystkich członków Nowomiejkiego Klubu Sportowego „N. K. S.” celem wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości rocznicy 15-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 11 listopada 1933 r. godz. 9.15 rano, przed mieszkaniem prezesa przy ul. 19 Stycznia. Punktualne stawienie wszystkich konieczne. Zarząd.

Narod. Org. Kobiet.

Nowemiaso. W niedzielę, dnia 12. bm., odbędzie się zebranie o godzinie 4-tej w zwykłym lokalu. Z referatem przyjeżdża p. dr. Majowa z Grudziądza. Przybycie konieczne. Przewodnicząca.

Nowemiaso. W niedzielę dnia 12. 11. br. odbędzie się zebranie Zw. Inw. Woj. R. P. u p. Jankowskiego o godz. 12. Zebranie wszystkich członków konieczne ze względu na nowy zamach na prawa inwalidki i wdowie. Zarząd.

Walne zebranie „N. K. S.”

Nowemiaso. Walne zebranie Nowomiejkiego Klubu Sportowego „N. K. S.” odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 listopada rb. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.), w salce Hotelu Centralnego, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
 2. Wybór przewodniczącego.
 3. Stwierdzenie obecności.
 4. Odczytanie ost. protokołów.
 5. Komunikaty Zarządu.
 6. Sprawa statutu i regulaminu.
 7. Sprawa boiska hokejowego.
 8. Przyjęcie nowych członków.
 9. Sprawozdanie Zarządu.
 10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 11. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
 12. Wybór Zarządu.
 13. Wolne wnioski i głosy.
 14. Zakończenie.
- Z uwagi na ważność spraw prosi się o punktualne przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani. Zarząd.

Zgon sędziego Chodeckiego.

Warszawa. Dziś rano zmarł tu sędzia sądu apelacyjnego Władysław Chodecki.

Sędzia Chodecki był prezesem sądu okręgowego w Toruniu, skąd przeniesiony został do Warszawy na wyższe stanowisko.

Sędzia Chodecki stał się głośny w związku z procesem apelacyjnym więźniów brzeskich, kiedy to obrona postawiła wniosek o wyłączenie go z kompletu sądującego. Wniosek ten, jak wiadomo, został uwzględniony.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dnia 11. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05. 15.40 Płyty gr. 15.55 „Chwilka lotn. i przeciwgaz. 16.00 Audycja dla chorych (tr. ze Lwowa). 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.55 Koncert. 17.50 „Bież. wiad. roln. 18.00 Odczyt. 18.20 Polska muzyka fortep. 19.25 „Poezja 11 listopada” (felj. lit.). 19.45 Dz. wieczorowy. 20.00 „Skrzynka pocztowa techn. 20.15 Audycja ku uczczeniu 15-lecia niepodległości Polski, a) godz. 20.15 — 20.35 przemówienie, b) koncert ork. symf. P. R. 22.25 Wiad. sport. 23.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 24.00 Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej. (Specjalna tr. z Zamku Królewskiego w Warszawie na wszystkie rozgłośnie polskie oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół.)

Niedziela, 12. 11. rb. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Tr. z Filharmonji Warsz. koncertu. W przerwie około 13.00—13.20 „Polityka społeczna” — m. in. Hubicki. 14.00 „Moje wspomnienia ze wsi w walkach niepodległościowych”. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolniczych”. 14.25 Płyty gr. 15.00 „Wieś polska w 1918 r.”. 15.20 Muzyka cygańska. 16.00 Audycja dla dzieci ku uczczeniu 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości. 17.00 „Zadania kobiet w samorządach”. 17.15 Polska muzyka ludowa-artystyczna. 18.00 Tr. ze Lwowa stuchowska. 19.30 Radjo-tygodnik dla młodzieży. 20.00 Przemówienie gen. Rydz-Smigłego. 21.15 Odczyt aktualny. 22.30 Wiad. sport. 22.40, 23.05 Wieczór melodjy wiedeńskich — ork. P. R.

Poniedziałek, 13. XI. 7.00 Audycja poranna. 12.05. Płyty. Dz. połudn. 15.15 Płyty gr. 16.15 Tr. z Poznania. 16.40 Lekcja języka francuskiego — (kurs elem.). 16.55 Koncert ork. jazz. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18.00 Odczyt „W 40-lecie zgonu Matejki”. 18.20 Recital fortep. Engla. 19.25 Tr. z Poznania (felj. muz.). 19.50 Dz. wiecz. 20.00 Przemówienie min. Becka. 20.15 „Księżniczka Dolarów” operetka w 3-akt. Falla. W przerwie od godz. 21.00 „W krainie mchów i jezior” (Tr. z Wilna). 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 9. 11. 33 r.

Sztokholm	144.50
Gdańsk	172.87
London	28.08
Szwajcaria	172.12
Holandja	358.45
Nowy Jork czeke	5.80
Nowy Jork kabel	5.61
Paryż	34.77
Belgia	123.89
Włochy	46.71
Praga	26.38
Berlin	212.25

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdadne do przemiału	14.50—14.75
Pszonica	17.75—18.20
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	15.25—16.50
Mąka żytnia	20.75—21.00
Mąka pszenna 65 proc.	29.00—31.00
Otręby żytnie	9.25—10.75
Otręby pszenne	9.25—9.75
Rzepak	39.00—40.00
Gorzycza	37.00—39.00
Groch Victoria.	21.00—24.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się w KURZĘTNIKU w środę, dnia 15 listop. rb. Kurlenda, sołtys.

- Zamówienia** na cielęta do chowu przyjmuje **Lipowydwór.**
- Zgubiłem** świadectwo przemysłowe, zwrot **L. Ratnemer, Nowemiaso,** Przemysłowa. 7.
- Fasolę białą** każdą ilość kupuje **Stanisław Rost, Nowemiaso, Rynek.**
- Dobrá **kiszoną kapustę** poleca **A. Nadolny, Nowemiaso,** Rynek.
- Dnia 9 bm. przybłąkał się **buhaj,** którego można odebrać za pokrycie kosztów. **Jan Jabłoński, Pacołtowo.**
- Dwa umebłowane **pokoje** od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskazuje „Drwęca” Nowemiaso.
- Używaną **maszynę** „Alfa” do odciągania mleka sprzedam. **Szczupliński, Nowemiaso.**

W niedzielę, dnia 12-go listopada rb. o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Kowalskiego

Kat. Stow. Polek w Lubawie daje obraz ludowy Franciszka Kaniora na tle melodji ludowych i oryginalnych Stanisława Moniuszki pod tytułem

WESELE BASI

sztuka ludowa w 3-ch odsłonach z śpiewami itańcami. Oryginalne dekoracje — barwne stroje ludowe.

W przedstawieniu występuje około 40 osób. Ceny miejsc: I. miejsce 1.25 zł, II. miejsce 1,— zł, III. miejsce 75 gr, wstęp na salę 50 gr.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. Kasprzyckiej.

Generalna próba w sobotę, dnia 11. listopada rb. o godz. 7 wieczorem.

Wstęp dla dzieci na generalną próbę 20 gr., dorośli 50 gr. Część dochodu przeznaczona się na biednych.

O łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa uprasza **ZARZĄD.**

- Samochód** na sprzedaż 4 cylindr. „Chevrolet” 2000 zł. **Krasiński, Lubawa.**
- Dziewczyna** do prac domowych potrzebna od zaraz. **Fr. Bartkowski, Nawra.**

Potrzebna **dziewczyna** od zaraz do oprzetu swin i drobin i porzadku w kuchni. **Lukaszewski, Bratjan.**

Dziewczyna de dziecka i pokoi potrzebna **Lipowydwór.**

FORMULARZE poleca **Drukarnia „Drwęca”.**

W niedzielę, dnia 12-go bm. urzadza **Szkola Powszechna w Bratjanie** na sali p. Leona Zakrzewskiego-**przedstawienie.** Początek o godz. 6-tej wiecz. Po przedstawieniu **ZABAWA TANECZNA.** O liczny udział prosi **Gospodarz.**

Listy przewozowe do przesyłek zwykłych i pospiesznych stale na składzie **„DRWECA” Druk. i Księgarnia Nowemiaso.**

Nowa ustawa uposażeniowa dla urzędników i wojska.

Różne kategorie urzędników: 1. cywilnych, 2. sędziów i prokuratorów, 3. oficerów i szeregowych Policji Państw., 4. wojskowych, 5. pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 31 bm. ogłosił dekrety Prezydenta o uposażeniu pracowników państwowych. Dekrety wejdą w życie 1 lutego.

A. Rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych obejmuje cywilnych funkcjonariuszy administracji państwowej, profesorów i nauczycieli, funkcjonariuszy straży granicznych i więziennych.

Uposażenie będzie ustalone w 12 grupach według następujących stawek miesięcznych: grupa 1 — 3 tys., grupa 2 — 2 tys., grupa 3 — 1.500, grupa 4 — 1.000, grupa 5 — 700, grupa 6 — 450, grupa 7 — 335, grupa 8 — 260, grupa 9 — 210, grupa 10 — 160, grupa 11 — 130, grupa 12 — 100 zł.

Stawki mają odpowiadać mniej więcej uposażeniu pracownika w szczeblu b) z jednym członkiem rodziny i z dodatkiem mieszkaniowym miejscowości średniej klasy. Istniejące 16 grup uposażenia zostały umieszczone w nowych 12 grupach. Zniesiono szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe. Natomiast przewiduje się: a) dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyniane w stolicy i ewtl. w niektórych obszarach kraju, w Gdańsku i zagranicą; b) dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, wreszcie c) dodatki służbowe, uzasadnione szczególnie właściwościami służby. Zasady tych dodatków określa rozporządzenia wykonawcze. Rozporządzenie przewiduje zaszerogowanie pracowników państwowych do nowej grupy uposażenia przez radę ministrów, przyczem zatrzymuje się automatycznie awans nauczycieli. Rozporządzenie utrzymuje pomoc lekarską, ulgi kolejowe, bezprocentowe zaliczki na uposażenie, specjalne wynagrodzenie za pracę, nie związaną ze stanowiskiem służbowym oraz pośmiertne.

B. Rozporządzenie o uposażeniu sędziów i prokuratorów opiera się na tych samych zasadach, co poprzednie. Ustala odmienną skalę stawek. Pierwsza grupa (sędziowie Sądu Najwyższego) — 1.100 zł, grupa 2 (sędziowie s. a.) — 800 zł, grupa 3 (sędziowie s. o.) — 575 zł, grupa 4 (sędziowie s. grodzk.) — 425 zł.

C. Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej różni się od poprzednich tylko odmienną tabelą uposażenia. Grupa 1 — 1.000 zł, grupa 2 — 700, grupa 3 — 500, grupa 4 — 430, grupa 5 — 335, grupa 6 — 270, grupa 7 — 240, grupa 8 — 200, grupa 9 — 180, grupa 10 — 160, grupa 11 — 150 zł.

D. Rozporządzenie o uposażeniu wojska obejmuje normy uposażenia zawodowych wojskowych oraz pełniących obowiązkową służbę wojskową, powołanych do służby wojskowej w drodze mobilizacyjnej.

Stolica: marszałek 3.350 zł, generał broni — 2.300, gen. dywizji — 1.725, gen. brygady — 1.150, pułkownik samotny — 710, z rodziną 815, podpłk. samotny 568, z rodziną 645, major samotny 485, z rodziną 560, kapitan samotny 390, z rodziną 465, porucznik samotny 290, z rodziną 365, podpor. samotny 235, z rodziną 306, chorąży samotny 250, z rodziną 340, starsz. sierżant samotny 215, z rodziną 308, sierżant samotny 191, z rodziną 270, plutonowy samotny 171, z rodziną

237, kapral samotny 152, z rodziną 187, starsz. marynarz 140, z rodziną 170.

Prowincja: marszałek — 3.000, generał dywizji 1.500, gen. brygady 1.000, pułkownik samotny 632, z rodziną 713, podpułkownik samotny 524, z rodziną 580, major samotny 435, z rodziną 490, kapitan samotny 345, z rodziną 400, porucznik samotny 265, z rodziną 324, podpor. samotny 206, z rodziną 266, chorąży samotny 230, z rodziną 300, starsz. sierżant 195, z rodziną 265, sierżant samotny 172, z rodziną 242, plutonowy samotny 152, z rodziną 202, kapral samotny 137, z rodziną 167, starsz. marynarz samotny 125, z rodziną 150 złotych.

Przepisy uposażeniowe dla pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych zostaną wydane w drodze rozporządzenia rady ministrów. Uposażenia ich będą wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

Do pensyj tych dochodzą różne dodatki, które nieraz bardzo znacznie podwyższają sumę ogólną. Pensje rozumie się bez potrącenia podatkowych i emerytalnych.

Nowy dyrektor Tow. Czytelni Ludowych.

Poniżej podajemy życiorys ks. Dr. Karola Milika z Król. Huty, wytrawnego pracownika społecznego, dotychczas mało znanego na terenie Pomorza, który z dniem 16 października br. rozpoczął swe urzędowanie jako jedyny członek zarządu Głównego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu przy ul. św. Marcina 37.

Ks. Dr. Milik Karol urodził się 24 czerwca 1892 r. w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim, ukończył gimnazjum polskie w Cieszynie maturą w r. 1911, następnie poświęca się studjom teologicznym w Widnawie (obecnie w Czechosłowacji) i otrzymuje święcenia kapłańskie w r. 1915. Po krótkiej pracy w duszpasterstwie cywilnym zostaje powołany w r. 1917 do służby duszpastersko-wojskowej. W wolnej Ojczyźnie zgłasza się natychmiast do polskich szeregow, pracuje jako kapelan na froncie ukraińskim i bolszewickim w 24 p. p. i 4 p. p. Legionów, zostaje odznaczony Krzyżem Walecznych „za męstwo, okazane w bojach w obronie granic Ojczyzny”. Po powrocie wojsk z frontu pracuje jako proboszcz wojskowy w Król. Hucie. Poza to oddaje się studjom prawniczym, uzyskuje w r. 1927 na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra, a w r. 1928 stopień doktora praw. Z dniem 31 grudnia 1930 r. zostaje przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku. Pracuje odtąd jako katecheta Miejsk. Instytutu Kształcenia Handlowego w Król. Hucie i rozwija żywą działalność społeczną w miejscowych organizacjach. Jest prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża, sekretarzem Polskiego Białego Krzyża, kapelanem Śląskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego. Jako prezes sekcji świetlicowej urządza jedyną w swoim rodzaju wystawę prac bezrobotnych z zakresu kursów (mężczyźni) i robót ręcznych (kobiety). Wybitną działalność rozwija jako prezes Miejskiego Komitetu T. C. L. w Król. Hucie; świadczy o tem chociażby fakt, że w przeciągu dwóch lat powiększyła się cyfra wypożyczeń książek o 28 000 tak, że uzyskano liczbę 64 000 wypożyczeń rocznie. Ks. Dr. Milik jest ceniony jako kaznodzieja i mówca, jest także autorem książki „Życie żołnierza” (S. A. Ostojka, Poznań), w której z wielką znajomością duszy młodzieńczej podał wskazania, jak przygotować się do służby wojskowej i jak ją odbywać.

Dzień Oszczędności — dniem spółdzielczości Polaków w Niemczech.

W związku z „Dniem Oszczędności” prasa polska w Niemczech dużo uwagi poświęca polskiemu życiu spółdzielczemu w Niemczech, widząc w niem podwalinę niezależności gospodarczej i lepsze jutro społeczności polskiej w Niemczech.

Związek Spółdzielni ukonstytuował się 1 sierpnia 1923 r. w Opolu. Działalność jego narazie ograniczyła się do Śląska. Na szeroką skalę przeprowadzoną pracę rozpoczyna Związek dopiero w r. 1927, kiedy to do niego przystępują również spółdzielnie polskie z terenów poza Śląskiem Opolskim leżących, a mianowicie z Pogranicza, z Warmji, Powiśla oraz Wychodźstwa. W ten sposób Związek rozszerzył swoją działalność na cały teren państwa pruskiego. W związku z powyższym ówczesny zarząd Spółdzielni czynił usilne starania o uzyskanie prawa rewizyjnego, którego udzielenia pruski minister handlu i przemysłu odmówił, uzasadniając swoje stanowisko tem, że liczba zrzeszonych w Związku spółdzielni członków jest za małą, aby stworzyć własny związek rewizyjny. W rezultacie Związek Spółdzielni przystąpił do t. zw. „Revisionsverband gewerblicher Genossenschaften in Berlin”, zastrzegając sobie prawo do własnego rewizora-Polaka.

Głównym zadaniem i celem Związku Spółdzielni jest pielęgnowanie spółdzielczości, jej rozszerzenie i pogłębianie wśród Polaków zamieszkałych na terenie Rzeszy Niemieckiej. Członkami Związku Spółdzielni są nie tylko same spółdzielnie. Należą do niego również inne spółki gospodarczo-handlowe. Dorocznej, przymusowej rewizji podlegają jednak tylko spółdzielnie. Do Związku Spółdzielni należą wszystkie polskie spółdzielnie i spółki gospodarczo-handlowe w łącznej ilości 34, a mianowicie: na Śląsku 18, na Pograniczu, Powiślu i Warmji 11 i na Wychodźstwie 5. Spółdzielnie miały w r. 1932 ogółem około 15.000 członków. Jak wielkiem cieszą się one zaufaniem, dowodzą liczby złożonych w obu spółdzielniach kredytowych depozytów i udzielonych kredytów bankowych. Na koniec r. 1932 wykazują spółdzielnie kredytowe depozyty w wysokości 5 milj. marek oraz kredyty bankowe i inne w wysokości 2 milj. marek. Spółdzielnie w oparciu o powierzone im kapitały, spieszą z pomocą ludności polskiej głównie w tych wypadkach, gdy kłęski elementarne niszczą dobytek. Ogromne znaczenie banków dla szerokiej mas ludności polskiej wynika z ilości wypożyczonych w ten sposób pieniędzy. W r. 1932 suma wypożyczonych pieniędzy na weksle wynosiła 4 milj. marek, w rachunkach bieżących 2 milj. marek. W sumie zatem spółdzielnie polskie wypożyczyły ludności polskiej razem 6 milj. marek.

O ile Banki Ludowe ze względu na swój bezpośredni kontakt z ludnością bezpośrednio stykają się z masą polską w Niemczech, o tyle Bank Słowiański bezpośrednio utrzymuje stosunki z wszystkimi spółdzielniami polskimi. Jest on bowiem centralną instytucją gospodarczo-finansową wszystkich polskich spółdzielni.

W chwili obecnej na czele Banku Słowiańskiego stoją zasłużeni działacze dla sprawy polskiej w Niemczech: Lemańczyk i Wesółowski, zaś prezesem Rady Nadzorczej jest ks. patron dr. Domański. W skład Zarządu Związku Spółdzielni wchodzi: Stefan Szczepaniak, dyr. Banku Ludowego w Raciborzu, jako prezes; Arka Bożek, kierownik „Rolnika” w Raciborzu, jako wiceprezes i Leon Nawrocki, dyr. Banku Rolników w Opolu jako sekretarz. Najwyższym organem Związku Spółdzielni jest t. zw. „Sejmik Spółdzielczy”, na którego czele stoi jako przewodniczący prezes Rady Nadzorczej, ks. dr. Domański z Zakrzewa.

Znowu ksiądz katolicki przed sądem za kazanie w kościele.

W ostatnich czasach prasa coraz częściej donosi o procesach, wytaczanych przeciwko księżom katolickim za kazania w kościele. Donosiliśmy już o procesie przeciw księdzu kanonikowi Bachocie w Rakszawie, o księdzu Zagrobie, stającym przed Sądem w Sierpcu, obecnie „Kurjer Lwowski” donosi o procesie w Przemyślanach, w wojew. Tarnopolskiem, przeciw ks. Stanisławowi Kwiatkowskiemu. Czytamy tam:

„Na tegoroczne uroczystości, związane z obchodem Konstytucji 3 Maja, zaproszony został celem wygłoszenia kazania w kościele parafjalnym w Przemyślanach proboszcz ze Swirza, ks. Stanisław Kwiatkowski. W czasie kazania ogólnie szanowanego duszpasterza, gdy tenże zastanawiał się nad pojęciem ojczyzny i gdy głosił, że „ojczyzna to nie sam Prezydent, to nie sama armja...”, obecny na tem kazaniu por. 51 p. p. Mieczysław Orlik, przydzielony jako komendant P. W. do Przemyślan, krzyknął na cały głos: „ojczyzna — to armja”. Wystąpienie oficera wywołało ogólne zgorznienie i gdyby nie interwencja poważnych parafjan, doszłoby do nieobliczalnych następstw”.

Z dalszego opisu dowiadujemy się, że gdy obywatele poważni udali się do Starosty, domagając się satysfakcji dla kapłana, to p. Starosta stanął w obronie oficera, a miejscowe B. B. zażądało na piśmie od starosty pociągnięcia do odpowiedzialności ks. Kwiatkowskiego. Pismo takie o ukaranie księdza podpisane zostało przez kierownika szkoły Nowickiego i komendanta „Strzelca” p. Gielba. Onegdaj odbyła się rozprawa w sądzie, na której oskarżony ks. Kwiatkowski z oburzeniem odparł stawiane mu zarzuty, jako niezgodne z prawdą. Główny świadek oskarżenia por. Orlik nie zjawił się. Rozprawa została odroczone do listopada, na której będzie przesłuchanych 20 świadków czołowych obywateli Przemyślan. Te rozprawy kapłanów polskich i katolickich przed sądami za kazania są i charakterystyczne i bardzo znamienne. Wywołują powszechne zdziwienie, gdyż procesy podobne znane były tylko w państwach, prowadzących otwartą wojnę z Kościołem katolickim.

U krawca.

Gość. Mój panie Szastalski, powiedz mi, jak mam to sobie tłumaczyć, że gdy ty mi robisz ubranie, to brakuje mi jednego łokcia materji, a gdy je robi p. Chlastalski, to aż dwóch łokci mi braknie?

Krawiec. Zaraz panu to wyjaśnię: oto p. Chlastalski ma aż dwóch synów, a ja mam tylko jednego.

Sprzedaż wyrobów monopolowych.

Zmiany w handlu solą, tytoniem i spirytusem.

Ogłoszone ostatnio dekrety wprowadzają zasadnicze zmiany w systemie sprzedaży wyrobów Monopolu Spirytusowego, Solnego i Tytoniowego. Dekret o Monopolu Spirytusowym określa wysokość udziału związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego w opłacie monopolowej na 14 proc., obowiązującej w każdym czasie opłaty od jednego litra 100-procentowego spirytusu na cele konsumcyjne. Na sprzedaż wszystkich napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 4,5 proc. alkoholu oraz spirytusu na cele domowo-lecznicze, potrzebna jest koncesja władzy skarbowej. Sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości do 4,5 proc. alkoholu odbywa się bez koncesji na podstawie rejestracji.

Minister skarbu może, bez podania powodów, cofnąć, nadane przez władzę skarbową, zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych. Przepis ten odnosi się również do osób, posiadających wydane dawniej koncesje.

Dekret o Monopolu Solnym postanawia, że sprzedaż soli nie wymaga zezwolenia władzy skarbowej. Wszelkie dotychczas wydane koncesje na sprzedaż soli, a w szczególności zezwolenia na wolne składy, hurtownie i rozdzielcze składy soli oraz zezwolenia na sprzedaż soli na cele przemysłowe i hodowlano-rolnicze, wygasają z dniem 1 stycznia 1934 r. Utrata uprawnień, wynikających z dotychczasowych przepisów, nie daje praw do żadnego odszkodowania ani innych roszczeń.

Na podstawie dekretu o Monopolu Tytoniowym, który uzupełniony został rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 30 października, jedynie uliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz sprzedaż tych wyrobów na dworcach kolejowych i autobusowych, wymaga koncesji władz skarbowych. Monopol Tytoniowy wprowadzać będzie do obrotu wyroby swe za pośrednictwem własnych zakładów lub osób, z którymi zawrze umowy.

Z dniem 31 grudnia 1933 r. wygasają wszystkie koncesje, wydane na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych. Utrata koncesji nie daje koncesjonarzom żadnego prawa do odszkodowania ani innych roszczeń.

Na uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, włącznie na dworcach kolejowych i autobusowych, udzielać będą koncesji urzędy skarbowe wyłącznie tylko inwalidom oraz wdowom i sierotom po inwalidach, a w wyjątkowych wypadkach uczestnikom walk o niepodległość, b. wojskowym oraz szczególnie dla państwa zasłużonym osobom. Bez zgody urzędu skarbowego nie wolno uruchamiać nowych przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych w odległości bliższej niż 50 metrów od punktu ulicznej sprzedaży.

Zarówno dekret Prezydenta, jak i rozporządzenie ministra skarbu o sprzedaży wyrobów Monopolu Tytoniowego wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1933 r.

Wspaniałe dzieło polskich inżynierów.

Olbrzymia zapora wodna, zbudowana w Wapiennicy na Górnym Śląsku, której poświęcenie odbyło się w końcu ub. m. w obecności p. Prezydenta, przedstawia ostatni wyraz techniki i jest przedmiotem ogólnego podziwu.

Imponująca ta budowa, długości 300 mtr., gromadzi poza sobą 100 milionów hektolitrow wody, zebranej z potoków górskich w Beskidach Śląskich. Koszta budowy zapory wynoszą 12 milionów złotych.

Rozmiary klęski głodowej na Ukrainie

Berlin. Według wiarogodnych informacji, katastrofa głodu na Ukrainie sowieckiej przybrała tak potworne rozmiary, iż w ciągu 8 miesięcy od stycznia do sierpnia br. zmarło tam śmiercią głodową 6 milionów ludzi. Jak obliczają, w tym samym czasie około 9 milionów głodujących chłopów porzuciło swoje wsie i ruszyło w poszukiwaniu chleba do innych okolic Rosji. Niektóre okręgi, jak Winnica i Czernichów, zostały z tego powodu wyludnione. Centralny rząd sowiecki powołał do życia specjalny urząd, którego zadaniem jest osiedlać w tych wyludnionych okręgach Ukrainy Wielkorusów i żydów. Ze przytoczone wyżej cyfry odpowiadają rzeczywistości, świadczy choćby ten tylko fakt, że nawet prasa sowiecka mówi o dwóch milionach ofiar klęski głodowej w ostatnim krótkim okresie czasu.

Dzieło o Tadeuszu Kościuszcze jako prezent dla Roosevelta.

Waszyngton. W związku z dn. 13-go października, który, jak wiadomo, jest rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki, uroczystie obchodzoną przez całą Amerykę, specjalna komisja, zajmująca się temi uroczystościami, w skład której wchodzi również wybitne osobistości ze sfer rządowych, ofiarowała prezydentowi Rooseveltowi dzieło, dotyczące życia i działalności tego wielkiego Polaka. W przedmowie do powyższej pracy p. t. „Złote Wspomnienie” Kościuszkę m. in. określony został, jako „nieporównany obrońca praw wolności”.

W rocznicę postawienia pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Przed rokiem — w święto Chrystusa Króla wśród nieprzebranych tłumów wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, przy asyście honorowej wojska polskiego i salwach armatnich, w otoczeniu licznych biskupów polskich i zastępów duchowieństwa, wśród mieniących się kolorową wstęgą chorągwi braetw i sztandarów organizacyj polskich, Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał Hlond odstonił i poświęcił uroczystie w Poznaniu zbudowany ze składek narodu Pomnik Wdzięczności, poświęcony Najśw. Sercu P. Jezusa. Powstał i zdobi prastary gród Przemyśława monument z kamienia i ze spiżu, wzniesiony przez naród polski jako dowód wdzięczności za wskrzeszenie Ojczyzny oraz wyraz nieustającego błagania! „Błogosław Panie Naszej Polskiej Ziemi!”

W rocznicę wybudowania pomnika uprzymnijmy sobie, że jeszcze nie jest on wypłacony całkowicie. Cięży na nim jeszcze dług w wysokości około 160 tys. zł. Zakrzętnijmy się więc jak najskorzej i choć drobnymi datkami przyczynmy się do wykupienia pomnika z niewoli dłużniczej. Każda ofiara na poznański pomnik posłuży ku umocnieniu królowania Chrystusa.

Ofiary przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub nadsyłać można wprost do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcina 69. m. 17. za blankietem P. K. O. na konto nr. 207.470.